Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Piątek, 10 kwiecień 1936 r. | Nr. 100

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Dekret o „Funduszu Obrony Narodowej"

uchwaliła Rada ministrów

WARSZAWA, 9.4. (Tel. wł.) Dnia 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera M. Kościałkowskiego posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła na podstawie uzyskanych ostatnio od Izb ustawodawczych pełnomocnictw pierwsze projekty dekretów. M. in. Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o **funduszu obrony narodowej.** Dekret ten **przewiduje stworzenie specjalnego funduszu obrony narodowej, na który złożyłyby się sumy, płynące ze sprzedaży nieruchomości państwowych, pozostających pod zarządem wojska, a dla państwa zbędnych.** Pozatem fundusz zasilany byłby również wpływami, przekazywanemi nań z mocy szczególnych przepisów ustawowych. To ramowe ujęcie zagadnienia **zapewnia funduszowi możność korzystania z wszelkich wpływów,** jakie w danym czasie i warunkach będą osiągane. W myśl projektu dekretu, takim wpływem, wynikającym ze szczególnego przepisu ustawowego, będzie dotacja budżetowa na cele funduszu obrony narodowej.

Stworzenie funduszu obrony narodowej zapewni **ciągłość realizacji planu materjałowego zaopatrzenia armji, niezależnie od okresów budżetowych.** W związku z tym projektem dekretu Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zezwoleniu na sprzedaż niektórych nieruchomości państwowych, stanowiących własność skarbu państwa, a pozostających pod zarządem wojska, **na cele funduszu obrony narodowej.**

Do objektów, które w Warszawie pierwsze ulec mają sprzedaży na fundusz obrony narodowej, należą **grunty poforteczne i pole Mokotowskie.**

Oczywiście sprzedaż terenów to zaledwie pierwszy krok do uruchomienia tak arcyważnego dla **naszego bezpieczeństwa „funduszu obrony".**

Za pierwszym krokiem muszą pójść dalsze, za pierwszem źródłem muszą być uruchomione następne, coraz wydatniejsze, coraz bardziej zbliżające nas do pełnego poczucia bezpieczeństwa.

Bo niema przecież takiej ofiary, jaką **złożyć należałoby, ani takiego wysiłku, jakiego podjąć się trzebaby, by ochronić z takim trudem zdobytą wolność przed wszelkiemi ewentualnościami.**

STANY ZJEDNOCZONE EUROPY

Plan francuski w zwiercibdle prasy

GENEWA, 9.4 (tel. wł.). Ogłoszenie planu francuskiego było wczoraj w Genewie jedynem pozytywnem wydarzeniem. Plan francuski, o ile można o tem sądzić w tak krótkim czasie, został przychylnie **przyjęty przez Małą Ententę** i szereg drobniejszych państw. Wątpliwe natomiast jest bardzo, czy Anglja zechce zgodzić się na plan, któryby silnie wiązał ją ze wszystkiemi sprawami kontynentu europejskiego. Zwraca uwagę, że plan francuski jest właściwie projektem stworzenia **jakby Stanów Zjednoczonych Europy i że jego zasadnicza myśl opiera się na wierze w solidarność europejską i wspólność interesów całego europejskiego kontynentu.**

W PARYŻU

PARYŻ, 9.4 (tel. wł.). Prasa francuska ogłasza dość niezwykłe wiadomości o zamierzeniach min. Flandina. **W razie odrzucenia planu francuskiego przez Niemcy i pogrzebania możliwości zrealizowania tego projektu, Francja ma zerwać z dotychczasową polityką, opartą na idei zbiorowego bezpieczeństwa** i przejść do akcji bezpośredniej.

Mianowicie Francja na wypadek odmownej odpowiedzi niemieckiej, powołując się na stwierdzone przez Ligę Narodów pogwałcenie **traktatów przez Niemcy, zażąda uchwalenia sankcyj antyniemieckich i w ostatecznym razie gotowa jest sama sankcje te przeprowadzić.**

W LONDYNIE

LONDYN, 9.4 (tel. wł.). Pierwsze wrażenia francuskiego planu pokojowego, ogłoszonego w Londynie w południe, są **naogół korzystne.**

Jednak w kołach urzędowych można zaobserwować **wątpliwości co do praktyczności tego planu** w obecnej fazie sytuacji międzynarodowej.

Według tych kół plan francuski obejmuje zbyt wiele spraw, aby mógł się stać podstawą natychmiastowych rokowań. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że rząd tutejszy dążyć będzie do wprowadzenia pewnej kolejności w rokowaniach, lecz przedewszystkiem zależy mu na rozpoczęciu rokowań z Niemcami o zawarciu paktu zachodnio - europejskiego, któryby zastąpił pakt lokarneński.

Co do pozostałych spraw poruszonych zarówno w propozycjach niemieckich, jak i ogłoszonym dziś planie francuskim, min. Eden **zaproponuje prawdopodobnie odesłanie go do Ligi Narodów,** które przyjęłaby zadanie skoordynowania propozycji.

W BERLINIE

BERLIN, 9.4 (PAT). Cała dzisiejsza niemiecka prasa poranna zajmuje wobec planu francuskiego stanowisko krytyczne.

„Volckischer Beobachter" pisze, że odpowiedź rządu paryskiego na niemiecki plan pokojowy cechuje **niestety negacja.** Podczas gdy rząd niemiecki plan swój sformułował w wyraźnych i logicznie uzupełniających się punktach, odpowiedź paryska jest, zdaniem dziennika, **stekiem frazesów zaciemniających każdy konkretny szczegół.**

Ogłoszona wczoraj nota jest przykładem ducha paryskiego, kóry ze swą zawiłą interpretacją prawną i moralizatorską napuszonością unosi się od czasu wojny nad Europą. Odpowiedz francuska głosi, że nikt nie zaprzecza Niemcom **równouprawnienia,** lecz duch noty paryskiej jest **właśnie tego zaprzeczeniem.** Obszerny dokument francuski przewiduje współpracę wszystkich rządów europejskich. Należy więc zaczekać na to, co wypłynie z tej dyskusji.

„Berliner Boersen Ztg." zaznacza, że już sam ton, w jakim utrzymana jest odpowiedź francuska, wskazuje dostatecznie, że obecni francuscy mężowie stanu **nie poszli z duchem czasu,** lecz sądzą, że mogą mówić z Niemcami w tonie **Clemenceau i Poincarego.**

Jesteśmy przekonani — pisze dziennik — że już przez to samo Francja przyczynia się do tego, iż wzrasta niezrozumienie narodów dla uporu Francji, zwiększa się natomiast zrozumienie pożyteczności inicjatywy niemieckiej z dn. 31 marca. Nigdzie w kontrpropozycjach francuskich nie znajdujemy śladu dążenia do rozwoju stosunków w dobrym kierunku, lez przeciwnie, zamiar utrzymania sytuacji złej i niekorzystnej.

„Berliner Lokal Anzeiger" utrzymuje **że Francja jest w dalszym ciągu uzbrojona od stóp do głów** w swe paragrafy, apele i pychę. Paryż nie bierze żmudnego niemieckiego planu pokojowego jako całości, lecz chwyta się szczegółów, ażeby pozbawić wartości stanowisko Niemiec.

Trzęsienie ziemi

W BUŁGARJI

SOFJA, 9.4 (tel. wł.). W południowej i południowo - zachodniej Bułgarji odczuto dość silne wstrząsy podziemne.

Ośrodek tych wstrząsów znajdował się prawdopodobnie w okolicy Seres w odległości 180 km. na południe od Sofji. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło żadnych poważniejszych szkód.

NUMER ŚWIĄTECZNY

„KURJERA ZACHODNIEGO"

ukaże się jutro, w Wielką Sobotę, w znacznie zwiększonej objętości, bogaty w treść redakcyjną oraz w znacznie zwiększonym nakładzie.

W Wielkanocnem wydaniu **„Kurjera Zachodniego"** rozpoczynamy druk emocjonującej powieści p. t.

„OKRĘT ŚMIERCI"

Przygody polskiego lotnika, który poszukuje na Bałtyku... okrętu widma. Poszukiwanie daje początek niezwykłym wydarzeniom, które porywają w swój wir nieopatrznego młodzieńca. Doskonale pomyślana akcja pochłania całkowicie uwagę czytelnika.

Dodatek dla dzieci „Mój Światek" w wydaniu świątecznem **„Kurjera Zachodniego"** zawierać będzie miłą niespodziankę, a mianowicie **kupony na wzięcie udziału w „Święconem Rodzinki Mojego Światka",** które odbędzie się w dniu 18 bm.

Uwaga! Ze względów technicznych administracja „Kurjera Zachodniego" komunikuje, iż ogłoszenia przyjmuje do numeru świątecznego dzisiaj **tylko do godz. 17-ej.** Ogłoszenie w wydaniu świątecznem „Kurjera Zachodniego", który dotrze do szerokich sfer społeczeństwa zagłębiowskiego, będzie niewątpliwie skutecznym środkiem reklamy.

„Wojna aż do zwycięstwa"

Straszny gaz narzędziem mordu Abisyńczyków

LONDYN, 9.4. (Tel. wł.) Korespondenci wojenni zajmują się w swych depeszach bardzo obszernie sprawą używania przez lotnictwo włoskie gazów trujących. O ile w pierwszych miesiącach wojny bomby gazowe zrzucano tylko sporadycznie, to ostatnio używanie gazów trujących stało się powszechne. Ostatnie zwycięstwo w rejonie jeziora Asziangi, którem tak chlubią się Włosi, odniesione zostało przedewszystkiem dzięki zastosowaniu tej barbarzyńskiej zakazanej przez wszystkie państwa cywilizowane broni.

Tysiące trupów abisyńskich, leżące w okolicach Asziangi i Quoram, które Włosi pokazują korespondentom zagranicznym z samolotów, to właśnie ofiary strasznego fosgenu i tajemniczego nowego gazu trującego.

Ta ostatnia zdobycz cywilizacji, którą Włosi przynieśli Abisynji, przenika przez wszystkie maski gazowe, powoduje natychmiastowe oślepnięcie i puchnięcie, a następnie w ciągu 20 minut śmierć w straszliwych męczarniach.

Abisyńskie źródła urzędowe twierdzą, że w ostatnich dniach samoloty włoskie rozpryskują na obszary położone daleko od frontu i wolne zupełnie od wojsk wielkie ilości iperytu, którego ofiarą pada bardzo licznie ludność cywilna, nie zdająca sobie sprawy z niebezpieczeństwa wkroczenia na ziemię nasyconą iperytem.

Stacje Czerwonego Krzyża meldują, iż wśród chorych niemal połowę stanowią żołnierze zatruci gazami. Skazani oni są na śmierć, gdyż szpitale nie rozporządzają odpowiedniemi środkami dla ratowania zatrutych.

DEKLARACJA MUSSOLINIEGO

RZYM, 9.4. (Tel. wł.) Mussolini na posiedzeniu rady ministrów złożył deklarację, będącą odpowiedzią na ostatnią mowę Edena, wygłoszoną w Izbie gmin.

W mowie tej min. Eden oświadczył że byłoby niedopuszczalne, ażeby operacje wojskowe w Afryce wschodniej były prowadzone równolegle z rozmowami pojednawczemi na terenie genewskim.

Z deklaracji zaś Mussoliniego wynika, że rząd włoski zamierza prowadzić w Afryce dalszą akcję wojenną aż do zupełnego zniesienia armji negusa, niezależnie od przebiegu rozmów pojednawczych w Genewie.

MARSZ. BADOGLIO O SYTUACJI

RZYM, 9.4. (PAT). Marszałek Badoglio telegrafuje: W rejonie Sondaru przywódcy i wybitni przedstawiciele szczepów zgłaszają w dalszym ciągu uległość a ludność manifestuje swe zadowolenie. Lotnictwo rozwija b. ożywioną działalność, ścigając nieprzyjaciela i zaopatrując nasze kolumny, posuwające się naprzód w kierunku południowym.

Por. Włodarkiewicz cudem ocalony

WARSZAWA, 9.4 (tel. wł.). Jeden z uczestników ostatniego Challenge'u por. Andrzej Włodarkiewicz stał się kilka dni temu bohaterem niezwykłego zdarzenia.

Znany z brawurowych akrobacyj lotnik zdecydował się dokonać na szybowcu „Sokół" pierwszego w Polsce eksperymentu t. zw. loopingu odwróconego. Por. Włodarkiewicz został w tym celu wyholowany z lotniska na Okęciu na wysokość 1600 mtr. i rozpoczął niebezpieczny popis. Zrazu wszystko szło gładko.

W chwili jednak, gdy lotnik odwrócił maszynę i zaczął spadać, jak kamień, odwrócony twarzą do ziemi, szybowiec nie wytrzymał natężenia. Na wysokości 1200 mtr. urwał się ogon i prysło lewe skrzydło. Por. Włodarkiewicz, dla ratowania życia musiał zdecydować się na skok ze spadochronem.

Mimo, iż spadochron rozwinął się dopiero po dłuższej męczącej pauzie, por. Włodarkiewicz wylądował szczęśliwie na Okęciu.

Szybowiec, pozbywszy się ciężaru pilota, mimo oberwania się skrzydła, zupełnie lekko osiadł na ziemi.

Broń sowiecka w Hiszpanji

przeznaczona na wywołanie rewolucji

WIEDEŃ, 9.4 (tel. wł.). Wedle wiadomości nadeszłych do Wiednia, Moskwa wysłała do Hiszpanji broń celem wywołania rewolucji komunistycznej.

Równocześnie przed kilku dniami przybył do Algepiras parowiec sowiecki „Jarek", z którego wyładowano pod osłoną nocy 16 skrzyń z bronią przeznaczoną dla członków partji komunistycznej.

W dwie godziny później wspomniany parowiec zarzucił kotwicę w Sewilli, gdzie wyładowano 32 skrzynie z bronią.

Moskwa wydała hiszpańskim komunistom rozkaz wzniecenia powszechnej rewolucji w Hiszpanji.

ZJAZD ZWIĄZKU ARTYSTOW SCEN POLSKICH

WARSZAWA, 9.4 (PAT). Dziś rano w siedzibie Państwowego Instytutu Sztuki teatralnej odbyło się otwarcie nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów Związku artystów scen polskich.

Na zjazd przybyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, członkowie zarządu i niezwykle liczni przedstawiciele aktorstwa polskiego z całej Polski. Zjazd zagaił prezes honorowy i przewodniczący ZASP-u Śliwiński, witając przybyłych i podkreślając, że poraz pierwszy zjazd delegatów ZASP-u poświęcony jest wyłącznie zagadnieniom artystycznym.

Prymas Jugosławji

UMIERAJĄCY

WIEDEŃ, 9.4 (tel. wł.). Arcybiskup Zagrzebia i katolicki prymas Jugosławji ks. dr. Antoni Bauer zachorował bardzo niebezpiecznie.

Wedle doniesień z Zagrzebia należy liczyć się lada chwila z katastrofą.

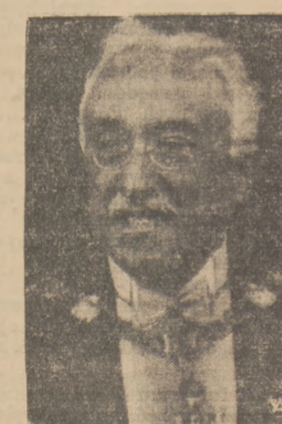
Prymas Bauer liczy lat 80.

Nowe zajście na pograniczu

MANDŻURSKO - SOWIECKIM

LONDYN, 9.4 (PAT). Agencja Reutera donosi z Charbina, iż wedle komunikatu oficjalnego 14 policjantów sowieckich zaatakowało patrol japoński w składzie 1 oficera i 4 szeregowych na wschód od stacji Pogranicznaja na terytorjum Mandżurji.

Oficer japoński został zabity.



ZAMORA
prezydent Hiszpanji, ustąpił z zajmowanego stanowiska naskutek uchwały parlamentu, wyrażającej mu votum nieufności.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgja 89.85, Holnadja 360.80. Kopenhaga 117.30, Londyn 26.26, Nowy Jork (kabel) 5.31,25, Paryż 35.01, Praga 21.95, Szwajcarja 173.10, Berlin 213.45, Madryt 72.52.

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31, Rubel złoty 4.86. Dolar złoty 9.08, Gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niem (banknoty) 142.75—142,50. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26.32—26.34.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

122

— Boże święty! — zawołał Aylward. — Zaczynam szanować mego wuja!

— Ale jakim cudem, u licha, pan Tretheway zetknął się z tą bandą? — zapytał Duncan.

— Okazuje się — wyjaśnił detektyw — że pomysł szmuglowania jedwabiu wyszedł od Australijczyka Aussie, który odwiedził kiedyś Newbolda. Australijczykowi znudził się już szmugiel napojów alkoholowych, które przewoził pokryjomu do Stanów Zjednoczonych i pragnął zająć się czemś mniej ryzykownem. Newbold, który, jak wielu z nas, miał na dnie duszy pewną dozę nieuczciwości, zachwycony był tym pomysłem i pomyślał natychmiast o panu Tretheway'u, którego znał już oddawna. Pewno pan Tretheway w owym czasie interesował się specjalnie chińskiemi jedwabiami. Newbold podsunął mu tę propozycję i wkrótce zawarto spółkę. Pan Tretheway kupił statek, Newbold wyłożył pewną sumę na kapitał obrotowy, a Aussie dał swój pomysł. Nie wiem dokładnie, w jaki sposób dzielone były zyski, zdaje mi się jednak, że nikt z tego podziału nie był zadowolony z wyjątkiem Newbolda. Pan Tretheway przy okazji postanowił szmuglować sacharynę. Aussie zaś i jego przyjaciele, to znaczy Hooky i sternik, wpadli na pomysł sprowadzania narkotyków, a może odrazu z tą myślą przystąpili do interesu. W obydwu wypadkach kierowano się jedną i tą samą metodą. Małe paczuszki z narkotykami przewożono w jedwabiu i to prawdopodobnie wprowadzało w błąd irlandzkich celników, którzy nie szukali zbyt szczegółowo, sądząc, że jedwab magazynowany był na mocy umowy eksportowej.

— Ale czy ojcu teraz już nic nie grozi? — zapytała z niepokojem Kitty.

— Nie, miss Tretheway — odparł Gilmartin łagodnie. — Newboldowi również nic złego się nie stanie. Dostali tylko dobrą nauczkę. Znaleźliśmy ich związanych na statku i niema żadnego dowodu, przynajmniej prawnego dowodu, że brali udział w tej aferze. Co do tej dziewczyny z Padstow, to sprawa także będzie umorzona, natomiast reszta opryszków w przyszłym tygodniu stanie już przed Kornwalijskim Sądem Przysięgłych. A jak się teraz czuje pan Tretheway?

— Bardzo przygnębiony — odparła Kitty. — Zupełnie się zmienił. Taki się zrobił uległy i niedołężny, przytem we wszystkiem ustępuje matce. Nie pozwala jej odejść od siebie na krok. Matka wybaczyła mu wszystko i jest niezwykle zadowolona, że ta cała historja nie miała nic wspólnego z dziewczyną. A ja najbardziej się cieszę, że ojciec nie był zapłatany w ten okropny handel narkotykami.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Podwójna uroczystość.

Wszyscy milczeli przez dłuższą chwilę.

Nagle Gilmartin podniósł się z krzesła. Wesoły uśmiech rozjaśnił mu twarz i figlarne spojrzenie skierował w stronę siedzącej naprzeciw żony.

— Panie i panowie! — zaczął z udanem namaszczeniem — teraz, kiedy wyjawiłem już wam wszystko, wykazując swoje osobiste wady i zalety, teraz, kiedy sprawa szmuglu narkotyków osiągnęła efektowny koniec, pragnąłbym zaproponować państwu, aby myśli nasze skierowały się na rzeczy bardziej przyjemne. Ponieważ jestem z zawodu detektywem, a zawód ten stał się moją drugą naturą, mimowoli obserwuję wszystko szczegółowo i częstokroć, również mimowoli, widzę to, czego nie powinienem widzieć. Gdy opowiadałem wam tę całą historję, wzrok mój nie odpoczywał i obserwując, wysnułem odpowiednie wnioski. Pragnąłbym teraz wiedzieć, czy te wnioski są słuszne. Pytanie moje jest może trochę niedyskretne, lecz pragnąłbym za wszelką cenę się dowiedzieć, czy te dłonie, które splatały się z sobą pod stołem podczas mojej opowieści, będę splecione na dłuższy okres czasu, że tak powiem aż do śmierci, czy też był to tylko prosty zbieg okoliczności?

Zapanowała cisza! Twarze czterech osób spłonęły rumieńcem.

— Ach! — ciągnął dalej niepoprawny Irlandczyk — widzę, że wnioski moje były słuszne. Jednakże nie orjentuję się jeszcze dokładnie! Zapraszam panią, pani Gilmartin, do powstania i wypicia wraz ze mną kieliszka likieru za zdrowie przyszłej pani Duncan, z domu Tretheway, i przyszłej pani Aylward, z domu Penhaligon. Niech żyją!

Pani Gilmartin uroczyście wychyliła kieliszek.

Pierwszą osobą, która przerwała milczenie, była Betty Penhaligon.

— Bardzo nieładnie! — rzekła. — Pragnęliśmy nikomu nie mówić jeszcze o tem, teraz jednak musimy zdradzić tajemnicę i oznajmić, że nastąpi to podczas świąt Wielkiejnocy. Uroczystość będzie podwójna! Czy zechcą państwo przyjechać?

— Oczywiście, że przyjedziemy — odpowiedzieli jednogłośnie detektyw i jego żona.

KONIEC.

150 tys. głodnych Poleszuków

Pomyślmy o doli ludności na Kresach Wschodnich

„Polska Zbrojna" we wczorajszym artykule wstępnym, pt. „O siły fizyczne i duchowe" zastanawia się nad okropnem położeniem polskiej ludności na Kresach Wschodnich, stwierdzając w założeniu, że czas najwyższy, aby realnie pomóc tym Polakom.

Ze względu na aktualny temat, który powinien każdego Polaka przejąć troską o los tych ludzi, podajemy poniżej tekst tego artykułu.

Spoglądanie wprost w oczy prawdzie, śmiałe orjentowanie się w rzeczywistości — oto jeden z głównych rysów charakteru prawdziwie żołnierskiego.

Prawda może być przykrą, rzeczywistość chmurną — niemniej przeto trzeba ją umieć dostrzegać i wyciągać z niej konkretne wnioski. Nie pora zaprawdę, by załamywać ręce, przejając się uczuciami zwątpienia, szerzyć defetyzm — a właśnie wprost przeciwnie: by szukać i znajdować środki zaradzenia złemu, by przeciwdziałać i tworzyć walory realne.

Hołdujemy stale i konsekwentnie tej zasadzie.

Uznaliśmy więc np. **fatalny stan motoryzacji kraju** za objaw klęskowy, ale zarazem stwierdzić mogliśmy, że jesteśmy w stanie przy dobrej woli i wspólnym wysiłku zaradzić złu.

Stwierdziliśmy **malejący potencjał naszej siły obronnej w stosunku do rosnącego wokół prądu, zmierzającego do coraz większego dozbrajania się** — ale z tego faktu wysnuliśmy szereg pozytywnych wskazań i **uświadomiliśmy sobie konieczność konkretnych przeciwdziałań**.

Tą też kierując się zasadą, pragniemy dziś skierować wzrok na objaw, zgoła niepożądany i niepokojący, a mianowicie na wzmagającą się w zastraszających **rozmiarach pauperyzację ludności kresowej — na zubożenie mające już znamiona wyjątkowej nędzy.** Mamy przed sobą relację prezesa poleskiego oddziału Czerwonego Krzyża, dr. Maculewicza, stwierdzającą, że są na **Polesiu całe powiaty, w których dosłownie poważny odsetek ludności cierpi głód.** Ilość ludzi w tym rejonie, którzy dosłownie są pozbawieni wszelkich środków do życia, oblicza prezes Czerwonego Krzyża na **150.000.** Ale nietylko ludzie tam stoją przed ponurem widmem głodu. Również i bydło, tak ważną rolę w tych pastwiskowych terenach odgrywające. Brak mrozów podczas ostatniej zimy sprawił, że przepadły ostatki siana.

Ludność — powiada dr. Maculewciz — w celu ratowania inwentarza, spasła to, co było przeznaczone dla człowieka. Dzisiaj niema nic. **Ani paszy, ani żywności... Są wioski, gdzie niema teraz ani jednej krowy, ani konia, ani wieprza.** Tam, gdzie ocalały resztki wychudłego bydła, przyszedł pomór. **Strzechy chłopskie, przerabiane na sieczkę, nie okazały się paszą zbyt zdrową...**

Trzeba więc śpieszyć Poleszukom z pomocą. Są już tej pomocy zaczątki. **Rząd wyasygnował doraźnie 60 tys. zł., Czerwony Krzyż 30 tys. zł.**

Odzielną grupę — zaznacza prezes Poleskiego Czerwonego Krzyża — udzielającą pomocy, stanowi, jak zwykle, nigdy niezawodzący KOP. W swych garnizonach i na swych placówkach ustawia własne **kuchnie polowe dla głodnych: lekarze wojskowi zakasali rękawy i każdą chwilę wolną poświęcają ludności cywilnej.**

Ale jest to wszystko ledwo część tego, co musi być zrobione, jeśli tych **150.000 głodujących Poleszuków ma przetrzymać przednówek.**

Poza paszą — domaga się dr. Maculewicz — trzeba dostarczyć dla Polesia: zboża, mąki, kaszy, tłuszczów, cukru, mleka kondensowanego dla dzieci, również i **obuwia i odzieży, gdyż jest około 25.000 dzieci, które — dosłownie — są nagie...**

Tak brzmi apel działacza społecznego z terenu.

Bez kwestji. Doraźna pomoc jest koniecznością. Jest obowiązkiem zarówno władz, jak i instytucyj filantropijnych.

Ale na tej doraźnej pomocy nie wolno poprzestać. Półśrodkami, paljatywami, dobroczynnością nie sposób załatwiać zasadniczo poważnej i doniosłej sprawy — sprawy zaradzenia dalszej pauperyzacji nizin społecznych.

Gdy ostatnio w szeregu artykułów zwracaliśmy uwagę i podkreślaliśmy **doniosłość wzmocnienia sił obronnych kraju** — nie mieliśmy na myśli jedynie strony technicznej naszego pogotowia obronnego. Kładliśmy wyraźnie nacisk na dwa niemniej ważne czynniki: **hart duchowy i siłę fizyczną.** Koniecznem dopełnieniem naszego technicznego aparatu, wzmagającego nasz stopień odporności na wszelkie ewentualności — musi być człowiek fizycznie zdrowy, dokarmiony należycie, rozporządzający pełnią sił witalnych, a zarazem człowiek mocny duchowo, psychicznie zrównoważony...

To też zaprzepaszczenie wysokich walorów, tkwiących w ludności kresowej, przez **załamanie fizyczne i duchowe byłoby wielką stratą, nietylko z punktu widzenia społecznego, ale również i wojskowego.**

Zaradzenie — i to nie doraźnemi, chwilowemi aktami pomocy, ale zasadnicze i gruntowne — tym niepokojącym objawom, które na Polesiu stwierdził prezes tamtejszego oddziału Czerwonego Krzyża, jest **więc jedną z konieczności państwowych.**



Obraz Ukrzyżowanego Chrystusa malowany przez Paula Rubensa.

Żale Maryi Panny

(Wiek XV)

Pożałuj mię stary, młody,
Boć mi przyszły krwawe gody:
Jednegociem syna miała
I tegociem ożelała.

Zamęt ciężki dostał się mnie ubogiej żenie.
Widząc rozkrwaw'one me miłe narodzenie;
Ciężka moja chwila, krwawa godzina,
Widząc niewiernego żydowina,
Iż on bije, męczy mego miłego syna.

Synku miły i wybrany,
Rozdziel z matką swoją rany,
A wszakom cię synku miły w swem sercu nosiła,
A takież tobie wiernie służyła.
Przemów k'matce, bych się ucieszyła,
Bo już idziesz odemnie, moja nadzieja miła.

Synku bych cię nisko miała,
Niecoś bych ci wspomagała;
Twoja główka krzywo wisa, toć bych ją podparła,
Krew po tobie płynie, toć bych ją utarła;
Picia wołasz, piciać bych ci dała,
Ale nielza dostać twego świętego ciała.

O angiele Gabryjele,
Gdzie jest ono twe wesele,
Cóżeś mi go obiecywał tako barzo wiele.
A rzekący: panno! pełna jest miłości!
A ja pełna smutku i żałości;
Spróchniało we mnie ciało i moje wszytki kości...

Nie mam ani będę mieć innego,
Jedno ciebie, synu, na krzyżu rozbitego.

„Żale Maryi Panny" — to najpiękniejsza pieśń polska, jaką wydał wiek XV. Ten mało zany, prawdziwy klejnot naszej liryki, pełen głębokiego uczucia i serdecznego żalu, wydaje się fragmentem zaginionego misterjum wielkopiątkowego.

Objaśnień pieśń ta sprzed pięciu wieków niemal nie wymaga, z wyjątkiem wyrazu **„ożelała"**, **co znaczy postradała.**

Rabini litewscy

BĘDĄ EGZAMINOWANI.

Według wiadomości otrzymanych z Kowna, na mocy rozporządzenia litewskiego ministra oświaty, wszyscy rabini na terenie Litwy, zostaną poddani egzaminowi przed urzędową komisją z geografji i historji. Egzamin odbywał się będzie w języku litewskim.

Rewelacje Ligi Narodów

O KRAJACH HANDLUJĄCYCH BRONIĄ

W Genewie opublikowano dane Komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, dotyczące udziału poszczególnych krajów, produkujących broń w światowym handlu tym artykułem, które stanowią **niesłychaną rewelację** i obudziły **powszechną uwagę.**

Okazuje się mianowicie, że **na czele krajów eksportujących broń i amunicję stoi Anglja z 28 proc. udziału w pokryciu światowego „zapotrzebowania" w tej dziedzinie.** Za nią idzie Francja, uzyskawszy 23.4 proc., na **trzeciem zać miejscu znajduje się Czechosłowacja z 23 proc.**

Stosunkowo duży udział bierze również malutka Szwajcarja, partycypując w 9 proc. w ogólnej dostawie, (prawie tyle, co St. Zjednoczone). Dostawca broni jest również Belgja, jak też i Niemcy, jakkolwiek oba ostatnie są zarazem poważnymi odbiorcami.

Wspomniana statystyka wykazuje, że fala zbrojenia powszechnego rośnie ostatnio od r. 1932 i wyraża się sumą **45 miljonów złotych dolarów**, uzyskanych w eksporcie broni i amunicji w ostatnim roku.

Najcharakterystyczniejsze jest jednak, że handel bronią odbywa się po linji jaskrawo sprzecznej z wszelkiem pojęciem potrjotyzmu. Oto bowiem największym odbiorcą Francji w dziedzinie uzbrojenia była do niedawna... **Trzecia Rzesza**, która ponadto kryje swe zapotrzebowania również w Belgji, Czechosłowacji, Hiszpanji, Finlandji, jest natomiast głównym dostawcą broni dla... Albanji (czy to przypadkiem nie dla Italji tą drogą?) Oto co odkryły suche dane Ligi Narodów.

Zrozumiałe więc jest wrażenie, jakie wywołały one w kołach politycznych.

Pojedynek między

GöMBöSEM i ECKHARDTEM

Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Naskutek uwagi rzuconej przez premjera Gömbösa na jednem z posiedzeń komisji sejmu poseł Eckhardt poczuł się dotknięty na honorze i posłał świadków premjerowi.

Sekundanci wyznaczyli pojedynek na pistolety, który odbył się dziś zrana o godz. 10 Nikt nie jest raniony. Przeciwnicy rozstali się bez pojednania.

Jak widać z powyższego, ministrów węgierskich cechuje prawdziwy temperamet... węgierski. Co najciekawsze w tem wszystkiem to to, że na Węgrzech pojedynki są... zabronione.

B. szef Mussoliniego

UMARŁ.

W Lozannie umarł w tych dniach w wieku 67 lat, niejaki Charles Depaulis, wędliniarz z zawodu, u którego przed 30 laty, w r. 1905 zatrudniony był obecny dyktator Italji, Benito Mussolini.

Warunki pracy, jak na przyszłego dyktatora państwa, były dość skromne otrzymywał on mianowicie 30 fr. szw. (ok. 50 zł.) miesięcznie i mieszkanie wraz z utrzymaniem. Warunki te w czasach obecnego bezrobocia wydadzą się oczywiście niejednemu idealne, na ówczesne jednak czasy nie były nadzwyczajne.

U wymienionego szefa pracował Mussolini zaledwie rok, zmienił następnie posadę, lecz wkrótce został wydalony ze Szwajcarji za zbytnią aktywność polityczną. Jak wiadomo, Mussolini znajdował się wówczas w szeregach skrajnych socjalistów.

KURZ i BRUD NA ULICACH

oto bolączki mieszkańców Zagłębia

Zagłębie ma już to do siebie, że im piękniejsza pogoda i jaśniej słońce świeci, tem więcej pochmurno na duszy się czyni, a raczej tem ciemniej... w płucach się czyni. I wydawać się to może paradoksem, ale mieszkańcy miast zagłębiowskich po kilku dniach pogody poczynają tęsknić za deszczem. Za deszczem, któryby wyręczył Magistraty w polewaniu ulic i choć trochę oczyścił powietrze przesycone kurzem.

Ulice miast zagłębiowskich, niemal wszystkie, to przerażający obraz. Zaledwie kilka jezdni wyłożono kostką granitową lub klinkierem. Ale i te jezdnie nie są utrzymywane w należytym porządku.

Jedną z ulic, stanowiącą ruchliwą arterję komunikacyjną, a ogromnie zaniedbaną jest ulica Małachowskiego w Sosnowcu. Słynna to ulica. W roku 1927 robiono na niej kosztowne doświadczenie ze smołowcowaniem. Zrobiono tak pięknie, iż w następnym roku zrywano całą jezdnię, przerabiając wszystko na nowo. Miało to być doświadczenie z „tanią a praktyczną jezdnią". Okazuje się, iż doświadczenie to znacznie drożej kosztowało od kostki granitowej. Co roku łatana, co roku reparowana, stała się przekleństwem ludzi mieszkających przy tej ulicy.

W dnie słotne z dołów wypełnionych wodą tryskają fontanny pod kołami samochodów i oblewają przechodniów. W dnie pogodne, spod kół samochodowych wzbijają się takie tumany kurzu, iż przez chwilę nic nie widać.

A przecież ul. Małachowskiego to jedna z pryncypalnych ulic! Reprezentacyjnych!

Czyż niema na to rady? Czy istotnie odpowiednie władze miejskie nie mogą znaleźć jakiegoś środka zaradczego?

Nie chce się w to wierzyć. Boć przecie: jeżeli stałe polewanie zbyt drogo kosztuje, to można spowodować ograniczenie ruchu, nakazać wolniejszą jazdę itp. Jakieś jednak wyjście musi się znaleźć.

Pisząc o ulicy Małachowskiego cytujemy przykład dotyczący „pryncypalnej" ulicy. A teraz, proszę sobie wyobrazić, **co się dzieje na bocznych ulicach**, coraz bardziej się zabudowujących? Na bocznicach ul. Piłsudskiego, Orlej, Rybnej, Okrzei w Sosnowcu, na bocznych ulicach Będzina, Dąbrowy, Czeladzi. Jest to problem b. ważny, szczególniej obecnie, w przededniu rozpoczynających się robót miejskich. Jest to problem, który mię dzy innemi zainteresować powinien Towarzystwo higjeniczne i Towarzystwo przeciwgruźlicze. Jakiż sens bowiem mają akcje podejmowane przez te Towarzystwa, jakiż sens ma zbieranie pieniędzy, gdy wszystko to niweczone jest straszliwym stanem pod względem higjeny ulic?

Zapewne! Polewanie ulic jest kosztowne. **Ale czy nie drożej będzie kosztowało magistraty utrzymywanie szpitali dla gruźlików i z roku na rok wysyłanie coraz to większej liczby dzieci zagrożonych gruźlicą na kolonje letnie?** Przecież skutki **oszczędności, czynionych na czystości, znacznie więcej będą kosztować, aniżeli obecne wydatki na polewanie i czyszczenie miasta.**

Jest to sprawa paląca, coraz bardziej paląca i domagająca się rychłego załatwienia.

Jarmark bez żydów

W Lubawie, na Pomorzu, odbył się wielki jarmark wiosenny, poraz pierwszy zupełnie bez udziału żydów. Kupcy miejscowi, wsparci przez rzemieślników i społeczeństwo, już wcześniej wykupili w zarządzie miejskim wszystkie stoiska na targu, które odstępowano następnie tylko chrześcjanom.

Nauczeni doświadczeniem Lidzbarka (gdzie odbył się już raz jarmark bez żydów), żydzi nie przybyli na jarmark, jak dawniej tłumnie; kilku jednak zjawiło się z wozami.

Na rynku nie mogli oni rozłożyć swoich straganów, a próby handlowania z wozów w bocznych uliczkach udaremniła policja. Znamiennem jest, że dużo było rzemieślników chrześjan nawet z dalszych stron (Grudziądza i Bydgoszczy). Nie mając konkurencji żydowskiej sprzedali oni sporo swoich wyrobów i zarobili trochę grosza, co dawniej było nie do pomyślenia.

Mimo braku żydów, jarmark był bardzo ożywiony, obroty znaczne.

Porządek nabożeństw

W KOŚCIÓŁKU SERCA JEZUSOWEGO W SOSNOWCU

Wielki piątek: godz. 10 rano — nabożeństwo, adoracja Krzyża, procesja do Grobu; godz. 3 popoł.: Droga Krzyżowa; godz. 6 Ciemna Jutrznia, Lamentacje, Gorzkie Żale z kazaniem.

Wielka Sobota: godz. 8 rano — święcenie ognia, paschału, odczytanie Proroctw, uroczysta msza św.; o godz. 7 wiecz. uroczyste nabożeństwo Rezurekcyjne.

—oOo—

Swięta w urzędach

PAŃSTWOWYCH I KOMUNALNYCH

Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe czynne będą dzisiaj w Wielki Piątek do godziny 13, w Wielką Sobotę zaś do godziny 12.

W sądach urzędowanie odbywać się będzie jedynie w Wielki Piątek do godziny 13.

W Magistracie Sosnowca praca w biurach trwać będzie dzisiaj do godz. 12, jutro zaś od godz. 10.30 do 11.30 rano;

w Będzinie podobnie jak w urzędach państwowych;

w Dąbrowie dzisiaj do południa, jutro biura nieczynne;

w Czeladzi: dzisiaj i jutro do godz. 12 w południe.

NA POCZCIE

Min. poczt i tel. zarządziło, iż w Wielką Sobotę urzędy pocztowe czynne będą do godz. 17. W pierwszy dzień Świąt przewidziane jest całkowite zawieszenie pracy, natomiast w drugi dzień (poniedziałek) czynne będą od godz. 9 do 11 główne urzędy pocztowe. Rozmównice telefonów międzymiastowych czynne będą w święta normalnie jak również telegraf będzie pracował bez przerwy.

——xx——

× **LWOWSKI CHÓR TECHNICKI W PRZEJEŹDZIE Z WĘGIER I AUSTRJI Z KONCERTEM W KATOWICACH.** W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12 w sali Śląskich Zakładów techniczno-naukowych odbędzie się gościnny występ lwowskiego Chóru Technickiego. W programie koncertu uwzględnione zostaną pieśni L. Tomaszewskiego, A. Hanasowskiego, M. Świerzyńskiego, W. Lachmana, F. Hegara, St. Rączki, B. W. Walewskiego, F. Nowowiejskiego i innych.

W związku z przyjazdem Lwowskiego Chóru Technickiego do Katowic dawni wychowankowie lwowskiej Politechniki pracujący obecnie w Zagłębiu węglowem organizują zebranie koleżeńskie w celu nawiązania kontaktu ze studjującą młodzieżą. Informacje dot. koncertu i zebrania można otrzymać telefonicznie nr. tel. 329-57.

× **SOSNOWIECKI OBWÓD MIEJSKI LOPP** podaje do wiadomości, iż w biurze Obwodu w Domu społecznym, ul. Żytnia 10, otrzymać można program szkoły szybowcowej w Polichnie oraz warunki przyjęcia do szkoły podoficerskiej dla małoletnich w Bydgoszczy.

× **ŻEBRAK - ZŁODZIEJEM** W Katowicach aresztowano żebraka, niejakiego Marcina Naziemca z Czeladzi (Bytomska 9) który skradł Annie Homowej pieniądze. Żebraka - złodzieja osadzono w areszcie policyjnym do czasu ukończenia dochodzenia policyjnego.

——oo——

Fałszywe banknoty franc.

W MUZEUM POLICYJNEM

We wtorek, jak wiadomo zapadł w Sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok na szajkę fałszerzy banknotów francuskich, na czele której stał Izajasz Nowakowski.

Fałszerze potrafili tak znakomicie podrabiać banknoty, że przybyli specjalnie eksperci z Banku Francji z trudem rozpoznali je jako fałszywe.

Po ogłoszeniu wyroku banknoty, jako dowody niezwykłej zręczności fałszerskiej, przesłano do muzeum policyjnego w Warszawie.

Z posiedzenia Rady powiatowej

Uchwalenie budżetu na r. 1936-7

W ub. środę odbyło się w Będzinie pod przewodnictwem p. starosty Boxy posiedzenie członków Rady powiatowej powiatu Będzińskiego. Na posiedzeniu tem omawiano i uchwalono budżet na r. 1936-37. Budżet referowali pp.: inż. Czaplicki, dr. Rajs i Wolff. Budżet po stronie dochodów i wydatków zamyka się kwotą **1.180.773 zł.**

Wydatki zwyczajne wynoszą ogółem 828.971 zł.; składają się na nie następujące pozycje: zarząd ogólny 105.082 zł.; majątek komunalny — 12.147 zł.; spłata długów — 300.996 zł.; drogi i place publiczne — 204.800 zł.; oświata — 22.396 zł.; kultura i sztuka —2100 zł.; zdrowie publiczne—61.363 pieranie rolnictwa — 28.346 zł.: po- zł.; opieka społeczna — 16.885 zł.; popieranie przemysłu i handlu — 900 zł.; bezpieczeństwo publiczne—14.895 zł.; świadczenia na rzecz innych Związków samorządowych — 50.000 zł.; różne —8657 zł.

Wydatki nadzwyczajne: przedsiębiorstwa komunalne — 30.000 zł., drogi i place publiczne — 201.800 zł., oświata — 5000 zł., pokrycie niedoboru budżetowego z ub. okresu rocznego— 115.000 zł.; **razem 346.800 zł.**

Dochody zwyczajne 845.771 zł.: majątek komunalny — 58.504 zł., przedsiębiorstwa komunalne — 109.997 zł., subwencje i dotacje — 2005 zł., zwroty — 140.330 zł., opłaty administracyjne — 2000 zł., opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego — 3690 zł., dopłaty — 14.000 zł., udział w podatku dochodowym—55.000 zł., dodatek do podatków państwowych 227.200 zł., podatki samoistne—228.501 zł., różne —4344 zł.

Dochody nadzwyczajne 335.002 zł.: subwencje — 175.001 zł., podatki inwestycyjne — 160.001 zł.

Budżet Rady układany był pod kątem jaknajdalej idących oszczędności; zwiększeniu uległa jedynie o około 70 tys. zł. **pozycja przeznaczona na spłatę długów.**

Po uchwaleniu budżetu wybrano delegatem na walny zjazd głównych związków powiatowych **p. starostę Boxę**, na zastępcę zaś **p. St. Wolffa**, delegatem do Rady Związku międzykomunalnego dla spraw opieki i zdrowia publicznego został **dr. Rajs**, zastępcą **p. Ostrowski.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

10 Piątek

Dziś Ezechiela

Jutro Leona

Wschód słońca 5 m. 1.

Zachód „ 18 m. 30.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Marzące usta".
EDEN: „Zapomniany człowiek".
PALACE: Wkrótce „Róża" Żeromskiego.

× **KONFERENCJA.** Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie ostatecznego zlikwidowania zatargu w firmie „Mayweg" w Będzinie.

× **ŻYWNOŚĆ DLA BEZROBOTNYCH CZELADZI.** Wczoraj rozpoczęto w Czeladzi wydawanie kuponów żywnościowych dla bezrobotnych oraz specjalnego dodatku świątecznego w postaci kiełbasy i jajek. Akcja rozdawnictwa żywności odbywać się będzie również w ciągu dzisiejszego dnia.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Przez cały Wielki Tydzień teatr nieczynny. Bilety na świąteczne przedstawienia nabywać można wcześniej w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8.

Dnia 12 bm. (I dzień świąt) kasa teatru czynna od godz. 2.30 popoł.

Dnia 13 bm. kasa teatru czynna od godz. 11 rano do 1 popoł. i od godz. 3 popoł. do końca przedstawień.

——xx——

× **ZABAWA ŚMIGUSOWA.** Koło rodzicielskie przy 4 zagłębiowskiej drużynie harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego w Sosnowcu, urządza w drugi dzień świąt Wielkiejnocy w sali szkoły powszechnej nr. 19 przy ulicy Nowej, tradycyjną śmigusówkę. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół jazz-bandowy. Tani bufet; confetti; serpentiny; stroje skromne. Początek o godz. 17. Ceny wejść bardzo niskie. Ewentualny dochód przeznacza się na obozy niezamożnych harcerzy. Komitet dołoży wszelkich starań, aby zapewić uczestnikom wesołą i miłą zabawę.

× **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** W ub. środę wieczorem znaleziono przed szpitalem miejskim na Pekinie w Sosnowcu kwilące niemowlę, płci męskiej, liczące około pół roku. Dziecko umieszczono w miejskim domu dla niemowląt. Policja wszczęła dochodzenie, celem odszukania matki, która porzuciła dziecko.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

O SWEJ CIĘZKIEJ SYTUACJI

Przemysł węglowy jest od dłuższego czasu przedmiotem licznych ataków w prasie i w ciałach ustawodawczych. Celem odparcia tych ataków Prezydjum Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, reprezentującej cały polski przemysł węglowy zamieściło w prasie warszawskiej obszerne oświadczenie, z którem chcemy — przynajmniej w streszczeniu — zaznajomić naszych czytelników. Nadmienić należy, iż oświadczenie to wywołało b. żywy oddźwięk. — Red.

Pod wpływem rozbudowy zastępczych źródeł energji, jak ropy naftowej i siły wodnej, oraz pod wpływem innych niepomyślnych okoliczności przemysł węglowy wykazuje po wojnie tendencje ku zmniejszeniu wydobycia. Odbija się to oczywiście także i na polskim przemyśle węglowym, który ponadto skutkiem przyłączenia G. Śląska do Polski i wojny celnej z Niemcami, musiał podjąć walkę z tak potężnymi konkurentami, jak **angielski i niemiecki przemysł węglowy o zdobycie nowych rynków eksportowych.** Walka ta wymagała i wymaga w dalszym ciągu ogromnych ofiar finansowych ze strony przemysłu.

SPADEK EKSPORTU

Skutkiem trwającego od 6 lat kryzysu wydobycie węgla w Polsce spadło **z 46 milj. ton w 1929 r. na 29 milj. ton w 1935 r.**, a więc o przeszło 38%. W tym samym mniej więcej stosunku spadł również i zbyt, przyczem udział eksportu w zbycie ogólnym w porównaniu z 1929 r. nawet jeszcze wzrósł, a mianowicie z 34.6 na 35.5%.

Ten wysoki udział przeważnie deficytowego eksportu w zbycie ogólnym przy równoczesnej 3-krotnej obniżce cen węgla w kraju i spadku cen eksportowych o około 40%, postawił przemysł węglowy w bardzo trudnej sytuacji, a to tembardziej, że polityka deflacyjna, stosowana w czasie kryzysu z taką energją na odcinku cen artykułów skartelizowanych, nie znalazła zastosowania w kierunku obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej. Tak np. płace robotnicze zostały w przemyśle węglowym w ciągu całego kryzysu obniżone zaledwie o 15,5%, a udział świadczeń społecznych w ogólnych kosztach własnych wzrósł nawet poważnie.

Mimo wszystko przemysł zdołał obniżyć swe koszty własne na jedną tonę wydobycia w porównaniu z 1929 r. na Śląsku o 33%, a w Zagłębiu Dąbrowskiem o około 27%, lecz w tym samym czasie utarg netto zmniejszył się dla kopalń śląskich o 45%, a dla kopalń Zagłębia Dąbr. o 37%.

ZNIŻKA CEN WĘGLA

Cena węgla w Polsce, którą część opinji uważa jeszcze wciąż za zbyt wysoką, jest w rzeczywistości, jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, o 1/3—1/2 niższa niż w jakimkolwiek innym kraju europejskim, produkującym węgiel.

Po ostatniej obniżce cen węgla, pomimo, że powiększa ona dotychczasowe straty przemysłu węglowego o dalsze 20 milj. złotych w stosunku rocznym, nie pozwolono przemysłowi temu uzyskać żadnych rekompensat. Nie wzięto pod uwagę, że ze względów społecznych zatrudnia on kosztem znacznych ofiar **22 tys. robotników ponad rzeczywiste potrzeby ruchu**, a ponadto ponosi duże straty skutkiem polityki oddłużeniowej, oraz skutkiem konieczności szukania możliwości zbytu w coraz dalszych krajach zamorskich.

ROLA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W POLSCE

Rolę przemysłu węglowego w życiu gospodarczem Polski charakteryzują najlepiej następujące cyfry. W ostatniem 10-leciu polski przemysł węglowy

a) wypłacił robotnikom i urzędnikom tytułem płac blisko 3 miljardy zł.
b) zapłacił tytułem ustawowych świadczeń społecznych dla robotników i urzędników 400 milj. zł.
c) zapłacił tytułem pozaustawowych świadczeń społecznych dla robotników i urzędników 44 milj. zł.
d) wpłacił Państwu i samorządom tytułem wszelkiego rodzaju podatków i opłat 424 milj. zł.
e) dostarczył Bankowi Polskiemu za wywieziony węgiel dewiz wartości 2.871 milj. zł.

co stanowiło przeszło 15% wartości całego naszego eksportu w tym okresie.

STRATY

Począwszy od 1930 r. przemysł węglowy jako całość jest stale deficytowy, a suma jego strat (bez Zagłębia Krakowskiego) wyniosła po dzień 30 czerwca 1935 r. **ponad 300 milj. zł.** Straty te wyrażają się, poza stratami gotówkowemi, przedewszystkiem jako zniszczenie urządzeń, jako zmniejszenie się wartości instalacji na skutek niemożności czynienia renowacyj, inwestycyj itd. Straty z tego tytułu poniesione wynoszą po dzień 30 czerwca 1935 r. okrągło **261 milj. zł.**, a w rzeczywistości są znacznie wyższe, jeżeli się zważy, że stosowane od szeregu lat odpisy amortyzacyjne, które stanowić winny równoważnik pieniężny zużycia instalacyj, są niedostateczne; fakt ten stwierdzony został wielokrotnie **przez różne** Komisje Ankietowe działające z ramienia czynników rządowych.

„WYDZIERANIE SIĘ..."

Tak więc w ciągu ostatnich sześciu lat przemysł węglowy spowodu poniesionych strat i niemożności pokrywania ich z jakichkolwiek źródeł musiał żyć z substancji, przez co wydzierał się stale, **zjadając swe urządzenia i doprowadzając swe warsztaty pracy do ruiny**, bez żadnych widoków i żadnej możliwości odnowienia ich we właściwym czasie, **co całą przyszłość naszego przemysłu węglowego stawia pod bardzo poważnym znakiem zapytania.**

Objawem tego groźnego stanu rzeczy są wzrastające coraz bardziej koszty remontu urządzeń technicznych na kopalniach; jest to najlepszym dowodem, że urządzenia te są już w najwyższym stopniu zużyte i powinny być bezzwłocznie zastąpione nowemi. Również i roboty przygotowawcze w kopalniach, a zwłaszcza roboty w kamieniu, ograniczone są do najskromniejszych rozmiarów. To też kopalnie nasze, które jeszcze przed kilku laty pod względem stanu i nowoczesności urządzeń technicznych mogły się mierzyć z górnictwem państw zachodnich, przedstawiają dziś **obraz zużycia i zacofania.** Niemożność dokonywania realnej amortyzacji, niemożność zastępowania zużywających się urządzeń technicznych nowemi i nowoczesnemi, niemożność dokonywania potrzebnych robót przygotowawczych w właściwych rozmiarach doprowadziła do tak daleko już posuniętej dewastacji kopalń, że **staje się ona w najwyższym stopniu groźna dla całej naszej przyszłości gospodarczej.**

W związku z ostatniemi wypadkami politycznemi mówi i pisze się wiele o konieczności zwiększenia naszego **potencjału militarnego** przez szybki postęp uprzemysłowienia kraju. Podstawą jednak uprzemysłowienia a tem samem i osiągnięcia odpowiedniego potencjału militarnego jest wysoka sprawność techniczna przemysłów surowcowych, a więc w pierwszym rzędzie przemysłu węglowego i odpowiednio wielka rezerwa produkcyjna. Tymczasem skutkiem dewastacji kopalń sprawność techniczna naszego górnictwa węglowego znajduje się już obecnie na bardzo niskim poziomie, a jego rezerwa produkcyjna z roku na rok maleje.

SKUTKI WOLNEJ KONKURENCJI

Wzajemna konkurencja kopalń, której tak energicznie domagają się zwolennicy pełnego liberalizmu ekonomicznego, **pogorszyłaby znacznie tę sytuację.** Nie ulega bowiem wątpliwości, że konkurencja taka doprowadziłaby w niedługim czasie do skoncentrowania się całego wydobycia na najlepiej wyposażonych i najtaniej pracujących kopalniach, a spowodowana konkurencją dalsza zniżka cen węgla na rynku wewnętrznym zmusiłaby przedsiębiorstwa węglowe do ograniczenia deficytowego eksportu; **w rezultacie szereg kopalń uległoby zamknięciu lub co gorsza zatopieniu,** przyczem poza tymi robotnikami, którzy okazaliby się zbędni przy skasowaniu świętówek i turnusów — **dalsze kilkanaście tysięcy robotników straciłoby pracę.** Należy się poważnie obawiać, czy nasza struktura społeczna wytrzymałaby próbę tak gwałtownej redukcji robotników i dla tego wszelkie projekty przywrócenia konkurencji kopalń należy naszem zdaniem, które pokrywa się zresztą zupełnie z opinją najbardziej miarodajnych czynników, uważać w tej chwili za zupełnie nierealne, a z punktu widzenia utrzymania pokoju społecznego w państwie — za wprost szkodliwe.

W PEŁNEM POCZUCIU ODPOWIEDZIALNOŚCI

Ale niezależnie od tych projektów powstaje w obecnej chwili ważne zagadnienie, czy polskie górnictwo węglowe na wypadek jakichkolwiek zawikłań, na wypadek mobilizacji przemysłowej kraju będzie w stanie spełnić czekające je zadania. W pełnem poczuciu naszej odpowiedzialności stwierdzamy już dziś, póki istnieje jeszcze możliwość zaradzenia złemu, że polskie górnictwo węglowe, jeżeli stan rzeczy nie ulegnie zmianie, **już w niedalekiej przyszłości nie będzie przygotowane do wypełnienia czekających je zadań. Spośród 80 dużych kopalń 4 uległy zupełnej likwidacji, 20 kopalń unieruchomiono,** przyczem przygotowanie tych kopalń do podjęcia na nowo produkcji wymagałoby conajmniej kilku, a w niektórych wypadkach nawet kilkunastu miesięcy intensywnych wysiłków i znacznych kosztów, z 56 będących w ruchu kopalń większość posiada przeważnie urządzenia techniczne tak przestarzałe i zużyte, oraz takie zaległości w kapitalnych robotach przygotowawczych, że o szybkiem wydatnem zwiększeniu wydobycia nie może być wogóle mowy.

„GŁĘBOKA PRZEPAŚĆ"

„Polska Zbrojna w artykule p. t. „Modernizacja przemysłu" (nr. 86 z dnia 27.3 rb.) pisze:

„Lata ostatnie wyżłobiły między poziomem technicznym naszego przemysłu i poziomem technicznym przemysłu w krajach, leżących od nas na zachód — i być może nietylko na zachód — **głęboką przepaść**, z którą trudno się pogodzić. Sprawa modernizacji przemysłu nie jest już tylko problematem gospodarczym; urosła ona do rozmiarów jednego z najważniejszych zagadnień polityki polskiej".

Słowa te mają w całej pełni i przedewszystkiem zastosowanie do polskiego przemysłu węglowego. Ale problem modernizacji tego przemysłu musi pozostać nierozwiązany i nierozwiązalny, **dopóki pracuje on deficytowo,** dopóki odpisy amortyzacyjne pozostaną bilansową fikcją, dopóki jego wyniki finansowe nie polepszą się przynajmniej na tyle, by starczyło na „wyposażenie go w najbardziej sprawne instalacje" (Polska Zbrojna) i na podjęcie na większą skalę niezbędnych, a wciąż odkładanych robót przygotowawczych.

OSTRZEŻENIE

Kończąc nasze uwagi o obecnej sytuacji przemysłu węglowego, czujemy się w obowiązku ostrzec opinję publiczną i wszystkich, którym „zdolność aparatu wytwórczego do przeobrażenia się w sprawny instrument obrony Państwa" (Polska Zbrojna) leży na sercu, że stan naszego górnictwa węglowego przedstawia się już dziś **groźnie.** Dalsze trwanie obecnej sytuacji, uniemożliwiającej przemysłowi podjęcie jakichkolwiek inwestycyj, a choćby tylko odnowienie zużytych urządzeń technicznych i wykonanie koniecznych robót przygotowawczych, może mieć nieobliczalne następstwa dla naszej zdolności obronnej, za które kierownicy tego przemysłu nie mogą w obecnym stanie rzeczy przyjąć żadnej odpowiedzialności. Dziś nie idzie już o jakiekolwiek zyski, o najskromniejszą choćby rentowność przedsiębiorstw węglowych, a tylko o ratowanie jednego z najważniejszych dla naszej przyszłości gospodarczej przemysłów przed ostateczną katastrofą.

Dwie małe dziewczynki

pod kołami samochodu

W ub. środę liczni przechodnie na ulicy Perla w Sosnowcu byli świadkami wypadku, który **omal nie zakończył się śmiercią dwóch małych dziewczynek.**

Mianowicie dwie dziewczynki, siostry, siedmioletnia Krystyna i starsza od niej o rok Danuta Filipkowskie, zamieszkałe z rodzicami przy ul. Perla 17, **trzymając się za ręce, usiłowały przebiec jezdnię.**

Dziewczynki, nie spostrzegłszy nadjeżdżającego samochodu osobowego, prowadzonego przez szofera Marjana Gradka (Konopnickiej 16), znalazły się w jednej chwili **tuż przed kołami samochodu.**

Dzięki przytomności umysłu szofera, który gwałtownie zatrzymał auto, dziewczynki **uniknęły niechybnej śmierci lub kalectwa,** a jedynie wskutek upadku i potrącenia ich przez auto doznały **ogólnych lekkich obrażeń.**

Po udzieleniu siostrom pomocy lekarskiej pozostawiono je na kuracji w domu.

Ponieważ dość często zdarza się, że dzieci biegające po ulicach bez opieki ulegają wypadkom, rodzice powinni zwracać baczniejszą uwagę na swe pociechy.

Jak „przyjaciel" rodziny

okradł nauczycielkę w Pilicy

Kilka dni temu do mieszkania nauczycielki, p. Marji Krzakowskiej w Pilicy zgłosił się dość starannie ubrany nieznany osobnik, około lat 40 i, **przedstawiwszy się, jako „przyjaciel" rodziny nauczycielki** (podał nazwisko Zaborowski), potrafił sobie zdobyć zaufanie gospodyni, tembardziej, że jego opowiadanie **nie wzbudziło podejrzeń** co do znajomości stosunków rodzinnych p. Krakowskiej.

Po herbacie gość **zapowiedział jeszcze jedną wizytę** przed wyjazdem z Pilicy. Istotnie przybył on nazajutrz, lecz akurat w tym czasie, **kiedy nauczycielka była w szkole.**

Służąca p. K. sądząc, że przybyły jest conajmniej kuzynem pani, wpuściła go chętnie do mieszkania.

„Przyjaciel" tymczasem splądrował mieszkanie, zabierając: **60 zł. gotówką, sygnet złoty z napisem: „Józef", obrączkę ślubną, 15 szt. dolarówek i 2 obligacje** Pożyczki Narodowej.

Odszukaniem pomysłowego złodzieja zajęła się policja.

SPORT

Cwiczenia na stadjonie
MIEJSKIM W SOSNOWCU

Kluby, organizacje z terenu Sosnowca będą mogły korzystać z miejskiego stadjonu przy ul. Aleja według następującej kolejności, ustalonej przez miejski komitet PW i WF.:

Strzeleckie KS: wtorki i piątki od godz. 18—20;

PPW. kobiety: środy od godz. 18—20;

PPW. mężczyźni: wtorki i piątki od godz. 18—20;

KPW.: poniedziałki i czwartki od godz. 18—20;

OMP.: środy i piątki godz. 17—19;

Makabi: środy od godz. 18—20, soboty godz. 8.30—11.30;

Nordja: soboty godz. 6—8; poniedziałki godz. 18—20;

Związek strzelecki: Stary Sosnowiec i Sosnowiec miasto: piątki godz. 18—20;

Uczniowski klub sportowy: sekcja gier sportowych: środy i soboty g. 16—18.

KS Dąb — Hakoach 3:0

W ub. środę ligowy Dąb bawił w Będzinie, gdzie rozegrał towarzyski mecz z miejscowym Hakoachem. Zwyciężyli gracze w stosunku 3:0 (1:0).

W przedmeczu juniorzy CKS pokonali juniorów gospodarzy w stosunku 4:0.

TS Dąbrowa — KS Brygada

W dniu 13 bm. o godzinie 16 na boisku KS Brygady w Strzemieszycach odbędzie się mecz koleżeński pomiędzy klubami: **TS Dąbrowa w Dąbrowie a KS Brygada w Strzemieszycach.**

KS Brygada wystąpi już w składzie, który będzie grał mistrzostwa. Pierwszy mecz rozegra Brygada z RKS Czarni w Sosnowcu w dniu 19 bm.

Harcerz olkuski mistrzem jesiennym O.S.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza jesiennego ZHP kl. III OS zdobył harcerz Anatol Korniłow z 21 drużyny hufca olkuskiego chorągwi zagłębiowskiej (uczeń państw. szkoły rzem.-przem. w Olkuszu) osiągając 99 punkt. na 100 możliwych.

KS Zagłębianka — KS Ligocianka

Dn. 13 bm. o godz. 16 „Zagłębianka" rozegra u siebie w Będzinie towarzyski mecz piłkarski z KS Ligocianką z Katowic-Ligoty. O godz. 14 przedmecz: Zagłębianka II — TKS Cynkownia.

Walne zgromadzenie Automobilklubu Śląskiego w Katowicach

Odbyło się przy b. licznej frekwencji walne zgromadzenie Automobilklubu Śląskiego w Katowicach.

Na zgromadzeniu tem uchwalono szereg ważnych spraw, związanych z działalnością Klubu i potrzebami naszego automobilizmu m. in. uchwalono następującą rezolucję: „Po wysłuchaniu rocznego sprawozdania Automobilklubu — w części dotyczącej sprawy motoryzacji kraju, walne zgromadzenie stwierdza, że stan motoryzacji w Polsce przedstawia się rozpaczliwie. Walne zgromadzenie stwierdza, że poprawa w tym kierunku — i to poprawa natychmiastowa i radykalna — jest koniecznością państwową; w pierwszym rzędzie dla obrony kraju i prosi zarząd Klubu o przedłożenie rezolucji odpowiednim czynnikom, mającym wpływ na rozwój motoryzacji kraju"

W wyniku uskutecznionych wyborów w skład zarządu Klubu weszli: Jako prezes Konstnaty Wolny(kom. sport. nacz. dyr. Jan Rzymełka, jako członkowie Fryderyk Paweł, ks. Sapieha, dyr. dr. Juljan Zagórowski, gen. dyr. Dr. Stanisław Wachowiak, dyr. Donat Chroll-Frolewicz, inż. W. Josephy; wszystkich wymienionych wybrano ponownie: gen. dyr. inż. Tadeusz Stadnikiewicz — wybrano w miejsce jednego z ustępujących członków zarządu. Wysokość składek członkowskich i ceny dokumentów samochodowych, jak tryptyki, carnety i międzynarodowe świadectwa pozostają niezmienione. Ponadto uchwalono również podnieść w b.r. ilość imprez sportowych i wycieczek organizowanych przez Automobilklub Śląski.

Po przepiciu pieniędzy
symulował napad bandycki

Przybyły niedawno z Francji **reemigrant Jan Żyliński,** zamieszkał u swej siostry Rozalji przy ul. Krakowskiej w Będzinie.

Żyliński, będąc bez pracy, przesiadywał często w mieszkaniu. W ub. środę siostra jego zajęta robieniem przedświątecznych porządków poleciła mu załatwienie sprawunków w mieście, a mianowicie **kupno szynki i innych smakołyków.** Na sprawunki te Żyliński otrzymał od siostry **30 zł.**

Po wyjściu z mieszkania Żyliński spotkał na jednej z ulic **trzech swych przyjaciół,** z którymi nie widział się od dłuższego czasu. Spotkanie to postanowiono odpowiednio uczcić, to też wszyscy **udali się do jednej z restauracji.**

Na miłej pogawędce czas szybko upływał, zwłaszcza, że raczono się przytem obficie wódką. Pod wieczór, gdy towarzystwo było już nieźle podchmielone, postanowiono opuścić lokal. Przy płaceniu rachunku, który pochłonął prawie całą kwotę, którą Żyliński otrzymał od siostry na sprawunki świąteczne, reemigrant **nagle otrzeźwiał.**

Pożegnawszy się z przyjaciółmi Ż. zaczął przemyśliwać jak wytłumaczyć się przed siostrą ze straty pieniędzy. Nadzwyczajnego nic jednak nie wymyślił, bowiem wpadł na stary koncept, aby **zmyślić historyjkę o napadzie bandyckim.**

Nie zastanawiając się długo, Żyliński udał się do komisarjatu policji, gdzie opowiedział o napadnięciu go przez nieznanych osobników, którzy mieli mu rzekomo zrabować **320 franków francuskich**, oraz pieniądze przeznaczone na zakupy.

Policja nie dając wiary opowiadaniu reemigranta, wzięła go w krzyżowy ogień pytań, co doprowadziło do tego, że **Żyliński przyznał się do symulacji napadu**, tłumacząc się obawą przed gniewem siostry.

Żylińskiego, oprócz przykrej przeprawy z siostrą, czeka sprawa sądowa za rozmyślne wprowadzenie w błąd policji.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Nożem w serce

Ulica Modrzejowska, obok hal „Rozwoju" w Sosnowcu była widownią krwawej bójki, w której **postradał życie Stanisław Suchoń z Sosnowca.**

Przed rokiem do stolika, gdzie grano w t. zw. kostki podszedł m. in. 35-letni Stanisław Balbierz (Sosnowiec, Pańska) i zaczął grać.

W pewnej chwili między nim. a właścicielem stoiska, Suchoniem doszło do awantury, w czasie której Suchoń schwycił laskę i **zaczął nią bić Balbierza po głowie.**

Napadnięty począł uciekać, lecz wkrótce zatrzymał się, wyciągnął z kieszeni nóż sprężynowy, poczem podbiegł do Suchonia i **pchnął go nim w pierś.** Ciężko ranny, zalewając się krwią, runął na chodnik, a w pół godziny potem, zmarł.

Epilog tego krwawego dramatu rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie oskarżony Balbierz do winy się przyznał, tłumacząc swój postępek obroną konieczną.

Ponieważ przewód sądowy wykazał, że istotnie został on napadnięty przez Suchonia, Sąd skazał go na rok więzienia. Karę, na zasadzie amnestji, zmniejszono skazanemu do połowy.

Oskarżonego bronił adw. Rajzman z Sosnowca.

Oślepł na jedno oko

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął mieszkaniec Zawiercia, **Piotr Kurzeja,** oskarżony o nieumyślne oślepienie kolegi, Antoniego Pawełczyka.

Kurzeja, wywijając kiedyś kawałkiem metalu, uwiązanego na sznurku, uderzył nim przez nieostrożność kolegę w oko tak nieszczęśliwie, że Pawełczyk oślepł.

Sąd skazał Kurzeję na półtora roku więzienia z tem jednak, że kara, na zasadzie amnestji, została mu zmniejszona do 9 miesięcy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sytuacja franka wciąż niepewna

Notowana od kilku tygodni ucieczka złota z piwnic Banku Francji trwa nadal. W ostatnim okresie sprawozdawczym zapasy złota zmniejszyły się o dalszy miljard franków i doszły do stanu z roku 1931.

Złoto odpływa głównie do Anglji i do Belgji, która ustabilizowała kurs

Londyński „Times" przedstawia sytuację franka w następujących słowach

„Czy ostateczna dewaluacja franka da się uniknąć, to jest inna sprawa. Chociaż technicznie rzeczy biorąc, pozycja franka jest nadzwyczaj mocna, dopóki trwa deficyt budżetowy nie należy się spodziewać poprawy w stanie Francuskiego Skarbu. Należy przytem zauważyć, że wzrastająca akumulacja zagranicą kapitałów pochodzących z Francji, stwarza zainteresowanie tych kapitałów w dewaluacji franka".

W interesie państw, należących do „bloku złotego" a więc i Polski leży by udało się rządowi francuskiemu opanować ucieczkę od franka i utrzymać jego kurs na dotychczasowym poziomie. Niezależnie od tego dewaluacja pieniądza francuskiego byłaby szkodliwa i z tego względu, że zwiększyłaby ona chaos w międzynarodowej wymianie towarowej, a dla państw eksportujących do Francji swe produkty (np. Polska) stworzyłoby poważne trudności w wywozie.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 31 marca do 6 kwietnia br. wołów 6, buhai 40, krów 236, jałówek 63, świń 1453, cieląt 82, razem 1880 szt. zwierząt. Płacono w dniu 6 bm. za 1 kg. żywej wagi (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.70 do 0.95 zł.

AKCJA ZA ZNIESIENIEM ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Sfery gospodarcze od dłuższego czasu prowadzą kampanję przeciwko świadectwom przemysłowym, uważając je za jeden z hamulców, powstrzymujących aktywizację życia gospodarczego. Jak wiadomo, nasz podatek przemysłowy składa się z dwu części, a mianowicie z ceny świadectw i z podatku od obrotu. Wysokość opłaty za świadectwa uzależniona jest od ilości pracowników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie i ten właśnie przepis powstrzymuje zakłady przemysłowe i handlowe od zatrudnienia większej ilości pracowników.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych ma już w najbliższym czasie wystąpić z konkretnym projektem zniesienia świadectw przemysłowych i zastąpienia tej formy podatku bądź przez podwyższenie skali podatku obrotowego, bądź przez inaczej skonstruowane opłaty. Po przedyskutowaniu projektu na terenie somorządu gospodarczego będzie on przedłożony czynnikom rządowym.

WARTOŚĆ DEPOZYTOWA 3 PROC. POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. — Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie w sprawie dopuszczenia obligacyj 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej do depozytów w urzędach państwowych. 3 proc. Pożyczka Inwestycyjna, która korzysta z praw papierów pupilarnych może być składana jako kaucja w instytucjach państwowych cywilnych i wojskowych. Będzie ona przyjmowana, jak inne tego rodzaju walory przy przetargach, dostawach państwowych, na zabezpieczenie należności celnych i tp. Wartość depozytowa Pożyczki Inwestycyjne określił, Ministerstwo Skarbu na 65 zł. za 100 zł. wartości imiennej.

OFIARY

Zł. 5 (pięć) przesyłam na święcone dla najbiedniejszych, zamiast życzeń świątecznych Dyrektorka gimnazjum Janina Strączyńska.

Zł. 2 (dwa) dla biednych do dyspozycji ks. Raczyńskiego składa H. Wiltosiński.

Zł. 5 (pięć) na święcone dla bezrobotnych parafji Stary-Sielec do dyspozycji Pań Wincentek parafji Stary-Sielec składa K. Strzelecki.

Zamiast życzeń świątecznych dla biednych na święcone na ręce p. Kaczkowskiego składa Ks. T. Jankowski zł. 20.

Do Kasy Chrześc. T-wa Dobroczyn. w Sosnowcu na święcone dla najbiedniejszych złożyli: pp. Bekkerowie zł. 10, Stan. Kowalscy zł. 10, Janotowa Wiktorja zł. 5, Hoffman Tadeusz zł. 4; na święcone dla dzieci Wiesia i Włodzio Jędryczkowie zł. 5.

Na święcone dla najbiedniejszych do dyspozycji Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Dąbrowie pp. Stolarscy składają zł. 5.

KRONIKA OLKUSZA

Porządek nabożeństw
W KOŚCIELE OLKUSKIM

Dzisiaj o godz. 8 rano nabożeństwo, o 4 popoł. Gorzkie Żale z kazaniem, około godz. 7 wiecz.;

W sobotę od godz. 7 rano święcenie ognia, wody i paschała, o godz. 10 msza uroczysta, poczem święcenie darów co pół godziny, o godz. 10 wiecz. Resurekcja.

Przy grobie Chrystusa, jak zwykle zostanie zaciągnięta warta honorowa z członków straży poż. i inn. organizacyj pół wojskowych.

——xx——

× **REDUKCJA.** Spowodu zakończenia robót sezonowych, fabryka naczyń emaljow. „Olkusz", zredukowała 20 robotników sezonowych.

× **ZALICZKA PRZEDŚWIĄTECZNA DLA BEZROBOTNYCH.** W związku z otrzymaniem przez zarząd m. Olkusza raty miesięcznej na zatrudnienie bezrobotnych z wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy, bezrobotni olkuscy otrzymali wczoraj zaliczkę świąteczną w wysokości 15, wzgl. 20 zł. na poczet zarobków przy robotach publicznych. Zaliczka objęła wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych w liczbie 300 z Olkusza oraz 160 z Bolesławia, zatrudnionych przy budowie osiedla w Bukownie.

× **POŻAR W WOLBROMIU.** W nocy na 8 bm. wybuchł pożar przy ul. Kilińskiego w Wolbromiu. Pastwą ognia padł dom i chlew Jana Buchty. Pożar powstał wskutek wadliwego komina.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA W OJCOWIE.** Przedwczoraj usiłowała popełnić samobójstwo w pensjonacie p. Herczki w Ojcowie, przez wypicie ługu, 17-letnia Marja Piotrowska, ur. w Paprotni, pow. Rawskiego, przybyła do Ojcowa z Warszawy. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez dra Kościuszkę, denatkę odwieziono do szpitala św. Łazarza do Krakowa. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

OBCOJĘZYCZNE NIEMOWLĘ

— Dlaczego ci Malinowscy tak gwałtownie zaczęli się uczyć francuskiego?

— Bo, widzi pani, oni adoptowali niemowlę pewnego robotnika z Francji i chcieliby je rozumieć, kiedy zacznie mówić

Z CAŁEJ POLSKI

OSTATNI LOT MŁODEGO PILOTA

Onegdaj rano w Wawrze pod Warszawą spadł samolot szkolny typu „RWD-8" pilotowany przez młodego pilota, 21-letniego Wiktora Modzelewskiego. Jak stwierdziło przeprowadzone dochodzenie w czasie wykonywania trudnych lotów i ostrych skrętów nad domem swej rodziny, pilot przeciągnął maszynę, a wpadłszy równocześnie w silny wir powietrzny — utracił szybkość. Wysokość lotu była już zbyt mała, by mieć czas na wyrównanie maszyny. Samolot opadł na ziemię i uderzył o pień drzewa. Skrzydła zostały strzaskane, a pod gruzami samolotu pilot znalazł śmierć. Tragizm śmiertelnego wypadku potęguje fakt, że ś.p. Modzelewski zginął na oczach swej rodziny.

TAJEMNICZA PROFANACJA ZWŁOK W ROZKOPANYM GROBIE

Zarząd cmentarza w Zawadach, gm. Łazy, pow. Sochaczewskiego, powiadomił policję w Sochaczewie o rozkopaniu grobu Stefana Domagały. Na miejsce do Zawad delegowano wywiadowcę. Ustalono, że Domagała padł ofiarą zabójstwa na jarmarku i pochowany był na cmentarzu w dniu 7 stycznia r.b. W nocy z 2 na 3 bm. na cmentarz dostał się jakiś nieznany sprawca, który po rozkopaniu mogiły Domagały i wyrwaniu trzech desek z trumny, wyciągnął do połowy trupa.

DRUGA PODRÓŻ POCIĄGU - WYSTAWY

W najbliższym czasie wyruszy w drugą podróż po Polsce Pociąg - wystawa. Przewidywany czas jej trwania — 4 miesiące; czas postoju w poszczególnych miejscowościach od 1—4 dni. Pociąg-wystawa odwiedzi 63 miejscowości województwa Wileńskiego, Lwowskiego, Tarnopolskiego, Stanisławowskiego i Krakowskiego. Na podstawie dotychczasowego doświadczenia odpowiednio zreorganizowana została obsługa informacyjna wystawy. Przydzieleni do każdego z wagonów, specjalnie wyszkoleni informatorzy, udzielać będą zwiedzającym szczegółowych i fachowych objaśnień. Wydany zostanie katalog wystawy, obszernie traktujący każdy dział i zawierający przewodnik po wystawie.

PRZYGODY Z BAWOŁEM NA DWORCU KOLEJOWYM

Na dworcu w Poznaniu nadawano klatkę z wspaniałym okazem bawołu, wysłanego do Hagenbecka, do Hamburga. W czasie załadowywania do pociągu, klatka rozpadła się a bawół zbiegł. Obsłudze ogrodu zoologicznego udało się z wielkim trudem bawoła skrępować i zaprowadzić spowrotem do ogrodu zoologicznego, skąd po sporządzeniu nowej klatki będzie przewieziony do Hamburga.

A JEDNAK DOPIĄŁ SWEGO

Częstochowianin, Roman Majewski, został z początkiem bież. roku zwolniony z więzienia na mocy amnestji. Chcąc uczcić tę radosną chwilę udał się z kompanami na libację. Czasami alkohol działa rozkliwiająco — doświadczył na sobie tego Majewski. Opuściwszy miłe towarzystwo udał się on pod mury więzienne i pukając wytrwale a donośnie, wołał rzewliwie:

„Otwórzcie! Kochane strażniki, ulitujcie się nademną. Przywiązany do was jestem, jak na powrozie i nie odejdę, póki mi nie otworzyta".

Kiedy kilka zaintrygowanych osób zatrzymało się na chodniku przed bramą więzienną, przysłuchując się ze zdumieniem oryginalnej prośbie chwiejącego się na nogach mężczyzny, ten rozgoryczony na nieotwarcie mu drzwi więziennych rzucił się na przechodniów, przyczem pobił ich kilku dotkliwie.

Przybyłym z odsieczą policjantom stawił czynny opór, wołając, iż jego prawo jest siedzieć w więzieniu, skoro amnestji uznać nie chce.

Przed sądem oskarżony tłumaczył się że był tak pijany, iż nie wiedział, co się z nim dzieje. Sąd skazał go na 7 miesięcy aresztu.

„Prawo siedzenia" odzyskał...

NADUŻYCIA SKARBOWE W ŻYDOWSKIEJ FABRYCE

Władze skarbowe wykryły w fabryce zwijek Altesse — Wisła w Krakowie nadużycia na szkodę skarbu państwa. Nadużycia te polegały na nieprawidłowem prowadzeniu księgowości i na obciążaniu fabryki fikcyjnemi kosztami na spłaty wysokich procentów od nieistniejących pożyczek. Wysokość strat, jakie poniósł skarb państwa, ustalają władze prowadzące obecnie śledztwo.

KOLPORTER FAŁSZYWYCH MONET

We wsi Kuźniczka, gm. Krzepice, pod Częstochową, zjawił się jakiś osobnik, który sprzedawał wieśniakom różne lekarstwa na porost włosów, środki przeciwko odciskom i t.p. M. in. zakupił u niego szereg tego rodzaju „lekarstw" właściciel kolonji Edmund Combig. Kupiec wydał mu resztę samemi 50 groszówkami. Wszystkie były fałszywe. Ten sam osobnik grasował również w okolicznych wsiach, kolportując fałszywe monety. Policja rozesłała zawiadomienia o fałszerzu do wszystkich posterunków w całej Polsce.

A PÓŹNIEJ SIĘ SKARŻĄ...

W jednym z tygodników przemyskich ukazał się wykaz lekarzy pracujących w Ubezpieczalni Społecznej. Na 14 lekarzy, aż 9 (dziewięciu) to żydzi. Lekarzem naczelnym jest nadto neofita dr. Jan Freundlich i dyrektorem neofita Henryk Zins. Wśród urzędników jest również b. wielu żydów.

Czy można się dziwić, że w tych warunkach coraz głośniej rozbrzmiewa po Polsce hasło: „Polska dla Polaków" oraz że usiłujemy odzyskać miejsca w handlu i zawodach wolnych, które zajęli nam żydzi?

BRAT ZABIŁ BRATA

W zabudowaniach pod Lubawą dwaj synkowie rolnika p. Dąbrowskiego 12 i 11-letni znaleźli w wozowni w saniach rewolwer „Nagan", ukryty tam przez parobka i zaczęli się nim bawić. W pewnej chwili padł strzał i młodszy z chłopców został ugodzony kulą w brzuch, która przeszła nawylot. Po godzinie chłopak zmarł.

Kupno folwarku

DLA CÓREK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

W ub. piątek odbyło się na Zamku królewskim w Warszawie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie rady familijnej, sprawującej opiekę nad nieletniemi córkami marszałka Piłsudskiego, Wandą i Jadwigą. Przewodniczył sędzia Wiktor Zawadzki.

Obecni byli członkowie rady: matka nieletnich i główna opiekunka p. marszałkowa Aleksandra Piłsudska, opiekun przydany Kazimierz Piłsudski, ponadto Jan Piłsudski, gen. Rydz-Śmigły, gen. Sosnkowski, płk. Sławek, gen. Krzemieński, gen. Rouppert oraz prezes Sądu okręgowego Tadeusz Kamieński.

W myśl wniosku p. marszałkowej Piłsudskiej rada familijna wyraziła zgodę, aby za kwotę uzyskaną z częściowej realizacji praw autorskich Marszałka, zakupić na rzecz córek folwark, położony w jednem ze wschodnich województw.

Żydówka znieważa

NARÓD POLSKI.

W tych dniach w pociągu Warszawa — Otwock, żydówka, jadąca tym pociągiem, pod adresem jadących Polaków użyła zwrotu: „polskie chamy". Na zwróconą uwagę przez uczennicę Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej w Warszawie, p. P., nazwała ją „polską małpą", za co została przez uczenicę spoliczkowana.

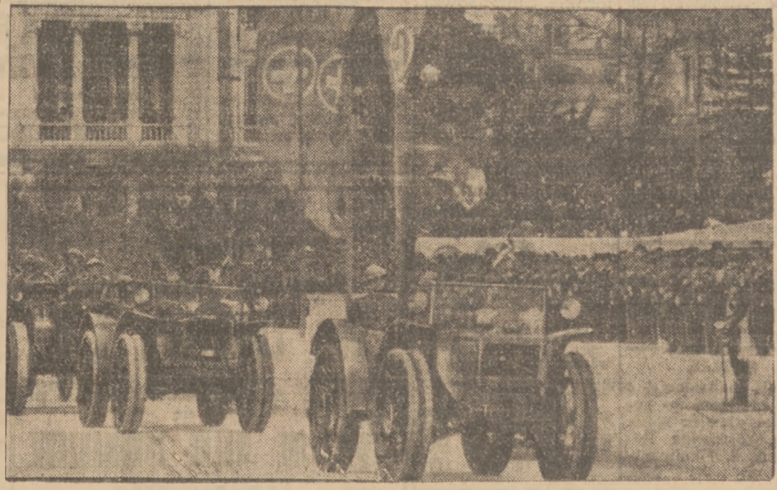
W tej chwili obecne w przedziale żydostwo rzuciło się na uczenicę, chcąc ją pobić. W obronie jej stanęła jednak publiczność polska.

Wynikła awantura między publicznością polską a żydowską, przyczem jakiś żydziak w czasie zamieszania zatrzymał pociąg. Sporządzono protokuł, w którego wyniku żydówka, lżąca naród polski, zostanie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Hiszpanja centralizuje

SPRZEDAŻ WĘGLA.

W tych dniach utworzona została w Bilbao Centrala Sprzedaży Węgla, której zadaniem jest uregulowania rynku i cen, przyjmowanie zamówień na węgiel i rozdzielanie ich na poszczególne kopalnie oraz inkaso należności z tytułu sprzedanego węgla. Organizacja ta powstała bez przymusu na skutek wzajemnego porozumienia, a przystąpiła już do niej dość duża ilość najpoważniejszych kopalń. Spodziewano się tu, iż przyczyni się ona w dużym stopniu do unormowania stosunków i liczą się z tem, że do Centrali tej w krótkim czasie przystąpią i pozostałe przedsiębiorstwa.



W dniu święta narodowego Grecji odbyła się w Atenach defilada wojskowa przed grobem Nieznanego Żołnierza, którą odebrał król Jerzy.

Ziemia okrążona

w jedną sekundę

Astronom obserwatorium Mount Wilson w Kalifornji (USA) dr. Milton L. Humason, wykrył na horyzoncie mgławicę, która okrąża ziemię w ciągu jednej sekundy. Mgławica porusza się z szybkością 94 mil na godzinę.

Odległość mgławicy od ziemi oblicza dr. Humason 1.404 (24 zera) mil, co oznacza, że światło tej mgławicy potrzebuje 234.000 lat, aby dobiec do ziemi, aby promienie jego dotarły do objektywu teleskopu.

Nowoodkryta mgławica należy do grupy 200 podobnych jej mgławic, które są oddalone każda od siebie o cyfrę 6 z 18 zerami mil. Astronomiczne dosłownie cyfry dają pojęcie o nieograniczoności przestrzeni kosmicznych, wśród których krążą ciała niebieskie, a wraz z nimi i nasz glob ziemski.

Tajemniczość Grety Garbo

Samotna... gwiazda filmowa

Znamy wszyscy doskonale dziwny uśmiech jej ust, znamy tajemniczy błysk jej, trochę niesamowitych oczu, znamy zarys jej sylwetki, a jednak nic bliższego powiedzieć o niej nie umiemy.

Przeżywamy z nią razem i dzięki niej dziesiątki historyj ludzkich, zawdzięczamy jej dziesiątki wzruszeń, a jednak nic nie wiemy o jej radościach i smutkach, o jej wzruszeniach.

Podobno była kiedyś małą aktoreczką kabaretową. Inni może lepiej poinformowani, twierdzą, że była sprzedawczynią w sklepie pończoch. Ona sama nie mówi nic. Kto wie, może jedno i drugie jest kłamstwem, może jedno i drugie jest prawdą.

Każdą gwiazdę filmową zna się tak jak swoją najbliższą sąsiadkę. Pisma codzienne i fachowe pisma zasypywane są wciąż fotografjami najruchliwszych gwiazd srebrnego ekranu.

Gwiazdy fotografuje się w kostjumie kąpielowym, podczas przechadzki, podczas spaceru, na dancingu i w prywatnem spotkaniu z kimś bliskim.

Gwiazdę fotografuje się z mężem, z dzieckiem, z ulubioną małpką, z ukochanym kotem, z psem, z tresowanym krokodylem i obłaskawionym lwem.

Gwiazda fotografuje się w swojem nowem aucie, na motorówce, w samochodzie, na rowerze.

Tylko ona jedna fotografuje się zawsze sama. Zawsze bez żadnych akcesorjów.

I tylko ona nie udziela nigdy wywiadów. Nie wiemy, jak mieszka, w kim się kocha, ile waży, co jada na śniadanie, jakie sporty lubi najbardziej, co myśli o Ameryce, radjo, kinie, prohibicji, jakie książki czyta i jak wabi się jej pies.

Czasami znika na całe tygodnie. Nie wiadomo dokąd jedzie, na jak długo po co i z kim.

Kiedy wraca nie mówi znowu nic. Nie usprawiedliwia się, nie biecuje poprawy, nie zdaje raportów. Poprostu wraca. I uśmiecha się może tylko nieco bardziej tajemniczo.

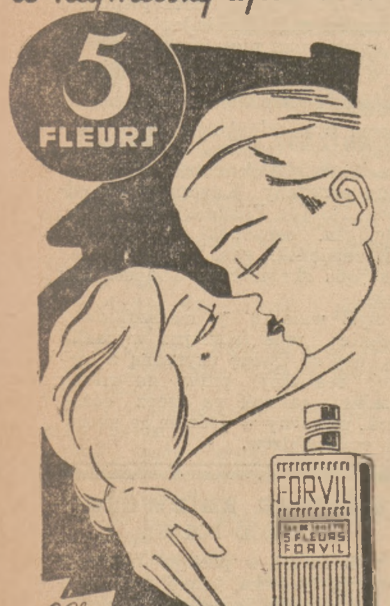
I kto wie, może w tem właśnie leży wielka tajemnica powodzenia Grety Garbo. Może źródło jej powodzenia leży właśnie w tych niedomówieniach w tej atmosferze tajemniczości, jaką się ona otacza. I kto wie, czy właśnie nie owej tajemniczości należy najbardziej pozazdrościć Grecie Garbo, kobiecie, której zazdroszczą setki tysięcy kobiet całego świata.

PROGRAM RADJOWY

WIELKI PIĄTEK 10 KWIETNIA

6.30 Pieśń Wielkopostna i gimnastyka. 6.50 Ludwika van Beethovena 5-ta Symfonja c-moll w wykonaniu Orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Feliksa Weingartena (płyt). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Koncert solistów (płyty) 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Z rynku pracy; 13.20 Fragment z opery „Rycerskość Wieśniacza" — P. Mascagniego w wyk. solistów, chóru i orkiestry opery „La Scala" (płyty). 15.30 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego. 16.00 Pogadanka dla chorych: 16.15 Koncert Ork. Tadeusza Seredyńskiego; 16.50 „Cud na pustyni" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci starszych w-g legendy Selmy Lagerlof. 17.10 „Skarby Polski": Drzemiące skarby rolnicze odczyt wygł. prof. Stefan Biedrzycki; 17.25 „Minuta poezji" wiersz Karola Huberta Rostworowskiego „Confiteor"; 17.30 Audycja pasyjna ze Lwowa w wyk. chóru alumnów seminarjum duchownego. 18.20 Poradnik sportowy; 18.30 „Marja z Magdali" — nowella Adolfa Fierli. 18.45 G. Palestrina: Stabat Mater — wyk. poznańskiego chóru katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego. (płyty); 19.00 Porady radjotechniczne. 19.20 Koncert reklamowy: 19.30 „Jak spędzić święta"; 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P.R.; 20.00 „Misterjum o Męce Pańskiej" Mikołaja z Wilkowiecka — fragmenty w oprac. Tymona Terleckiego; 20.20 G. Pattman — solo na organach (płyty). 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej"; 21.00 Józef Haydn: „Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu" — w wyk. orkiestry Smyczkowej P.R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. Teksty łączące — wygł. Witold Hulewicz. 22.15 Skrzynka techniczna 22.30 Muzyka poważna (płyty).

Najdroższy, dziękuję Ci!
Woda toaletowa 5 Fleurs
to najmilszy upominek



FORVIL Paris

LICYTACJA

Podczas jakiejś licytacji jednemu z obecnych wyciągnięto portfel. Okradziony zawiadamia o tem urzędnika, prowadzącego licytację i prosi o ogłoszenie, że za zwrot portfelu gotów jest dać pięćdziesiąt złotych.

Urzędnik obwieszcza o tem głośno i powtarza:

— Wyraźnie mówię — pięćdziesiąt złotych.

Po krótkiem milczeniu z tłumu licytantów rozlega się głos:

— A może sześćdziesiąt?...

Reklama jest dźwignią handlu!

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

Wapno strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44, Tel.: 304-23, 251-59. Strzemieszyce 19. 2120

LINOLEUM chodniki, dywany poleca Biuro Techniczne „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 5. 2273

PIEKARNIA do sprzedania w pełnym ruchu, Wojkowice Komorne, Sobieskiego 25.

STOLIK do kart mahoniowy, 4 okna blejtramowe nowe okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Robotnicza 1, Chmielewski. 2266

PERFUMY

wody kwiatowe i kolońskie, Smigusówki
Rozpylacze
poleca najtaniej
Skład Apteczny „UNITAS"
SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24
(za tunelem).



Niklowanie

wszelkich przedmiotów na miedź. Srebrzenie nakrycia stołowego. Wykonuje z gwarancją i tanio K. BARAN Sosnowiec, Mościckiego 12. 1780

Wesoło spędzisz Święta Wielkiej Nocy
słuchając audycji radjowych



a więc nie zwlekaj z zakupnem
Radjoodbiornika sieciowego
na dogodnych warunkach
w sklepie ELEKTROWNI przy ul. Piłsudskiego 18

ZGUBIONE DOKUMENTY

TYTUS JAN Kurzyński zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo w Będzinie. 2271

PAMIĘTAJ! nigdzie nie znajdziesz takiego wyboru!!! 2184
WODY KWIATOWE — PERFUMY
Detal — Moc nowości, Piękne kompozycje — **„SIŁA"** SOSNOWIEC HALE ROZWOJU — HURT
SMIGUSOWKI Świąteczna zniżka cen!!!

II. OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Sieci Elektryczne S. A."

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 23 kwietnia 1936 r. o godzinie 13-ej, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonarjuszów

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935 oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1936.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 16 kwietnia 1936 r. w biurze Dyrekcji Spółki w Będzinie przy ul. Małobądzkiej Nr. 141, lub w biurze warszawskiem Spółki w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj, mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 Statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. 2109

II. OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskiem Spółka Akcyjna

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 23 kwietnia 1936 r. o godzinie 12.30 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonarjuszów

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935, podział zysku oraz udzielenie absolutorium władzom Spółki.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1936.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 16 kwietnia 1936 r. w biurze Dyrekcji Spółki w Będzinie przy ul. Małobądzkiej Nr. 141, lub w biurze warszawskiem Spółki w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj, mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique, Electrique et Industriel S. A. Bruxelles, 168 rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 Statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. 2110

„Roma"

Zjednoczona Wytwórnia Cukiernicza
Sosnowiec, Orla róg Dzikiej
Tel. 11-21. **POLECA**
na nadchodzące Święta
WIELKIEJNOCY
własnego wyrobu:
TORTY od zł. 2.—
SĘKACZE zł. 6.— kg.
B A B Y zł. 3.— kg.
PLACKI zł. 2.50 kg.
MAZURKI od zł. 3.— kg.
C U K R Y od zł. 3.— kg.
HERBATNIKI od zł. 3.—kg.
oraz wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące po cenach niskich. Duży wybór baranków. Pracownia nasza prowadzona jest przez znanego w całem Zagłębiu fachowca p. **Romana Neya.**
Z poważaniem
ZARZĄD.

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLOWO-BUDOWLANY
właśc. **CICHY**
mistrz stolarski
SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego Nr. 52
Wykonuje wszelkie roboty meblowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych według najnowszych katalogów krajowych i zagranicznych.
wykonanie pierwszorzędne pod gwarancją
Ceny kryzysowe.
Warunki płatności b. dogodne.
Częsta okazyjna sprzedaż mebli. 1608

KINO ZAGŁĘBIE
Dziś
Największa kreacja artystyczna **ELŻBIETY BERGNER**
w filmie
„MARZĄCE USTA"
Nadprogram: Dodatki Pata
Początek pierwszego seansu o godz. 17.30.

KINO EDEN
W Piątek i Sobotę spowodu świąt kino nieczynne!
DNIA 12 B.M. PREMJERA!
Wzruszającego filmu o niebywałym rozmachu
„ZAPOMNIANY CZŁOWIEK"
Wallace Beery i Jackie Cooper w najbardziej interesujących rolach
REŻ. **RUSZARDA BOLESŁAWSKIEGO**
Nadprogram: Kolorowy dodatek p. t.
PAPIEROWY SMOK i TYGODNIK PATA
W I i II święto początek I seansu o godz 2

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Wkrótce największy polski film
„RÓŻA"
według St. Żeromskiego

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI